

Trwają walki w kotle debalcewskim

17 lutego 2015

Jak można było przypuszczać tak zwany rozejm na Ukrainie trwa tylko teoretycznie. Cały czas dochodzi do walk w okolicach miejscowości Debalcewe, zwłaszcza na drodze do Artiomska.

Siły ukraińskie twierdzą, że kontrolują sytuację i udało im się zabezpieczyć jedną z dróg prowadzących do miasta dzięki czemu są w stanie dostarczać tam uzbrojenie i zaopatrzenie. Separatyści oświadczyli, że wzięli w okrążenie ponad 5000 żołnierzy walczących dla Ukrainy i wzywają do złożenia przez nich broni.

Widać, że nie ma zbyt wielkiej wiary w trwałość mińskiego porozumienia, bo na wschód Ukrainy po obu stronach frontu ciągną kolumny wojskowe z ciężkim sprzętem. Oznacza to, że konfrontacja na jeszcze większą skalę jest tylko kwestią czasu. Zapewne powróci wkrótce front w okolicach Mariupolu, bo pojazdy wojskowe na Krymie nie jeżdżą kolumnami przypadkiem.

Trudno powiedzieć kiedy nastąpi eskalacja działań wojennych, ale z pewnością to jeszcze nie koniec ofensywy w Donbasie. Separatyści raczej nie oddadzą już strategicznego miasta, a siły ukraińskie nie wydają się być w stanie przeprowadzić żadnej ofensywy, ale mogą być w stanie chwilowo kontrolować przynajmniej jedną drogę dojazdową do Debalcewe.

Ostrzał trwa cały czas, a sztab armii ukraińskiej twierdzi, że w ciągu ostatnich 24 godzin doszło do 112 potyczek z separatystami. Atakują oni coraz mocniej, ale żołnierze ukraińscy, wśród których są też podobno najemnicy, a nie myślą się poddawać.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)